

Sygn. akt I ACa 1521/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska SSO del. Paweł Hochman (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 października 2013 r. sygn. akt I C 62/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. C. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt I ACa 1521/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. C. przeciwko (...) SA w W. o zadośćuczynienie w kwocie 120000 zł. zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. C. tytułem zadośćuczynienia 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 września 2012 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem zwrotu kosztów procesu: od

pozwanego (...) SA w W. 3180,35 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt 35/100) złotych oraz od powoda B. C. 3180,36 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt 36/100) złotych, które nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na jego rzecz w punkcie 1 wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 2007 roku w miejscowości B. P. S. jako kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w podjął manewr wyprzedzania jadącego prawidłowo w tym samym kierunku rowerzysty J. C. - nie upewniwszy się czy ma dostateczną ilość miejsca i czasu oraz odpowiednia widoczność aby bezpiecznie wykonać ten manewr - w następstwie czego próbując uniknąć zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki N. (...) zjechał w prawą stronę potracając J. C., który doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią.

Pismem z dnia 7 czerwca 2011 roku powód wezwał stronę pozwaną do wypłaty na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwoty 30 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej, a następnie w dniu 12 września 2012 roku powód zażądał wypłaty 150 000 zł. Pismem z dnia 28 września 2012 roku pozwany odmówił wypłaty.

W dacie wypadku powód mieszkał wraz z rodzicami i siostrami w wieku 14,18. On sam miał 25 lat. Był kawalerem. Ukończył zasadniczą szkołę zawodową w zawodzie leśnik.

Powód w 1997 roku był operowany na przepuklinę, w 2000 roku przebył drugą operację tego schorzenia a w 2003 roku - trzecią. Następnie w 2005 roku przeszedł operację moszny a w 2007 roku - operację przetoki okołodbytnicznej. Odbił służbę wojskową. W 2005 roku podjął pracę jako ochroniarz i tam pracuje do chwili obecnej. Rodzice utrzymywali się z pracy w gospodarstwie rolnym o powierzchni 5 ha. Uprawiali zboże i ziemniaki. Mieli także dwie krowy na własny użytek. Nie sprzedawali mleka. Ojciec miał w domu ostatnie zdanie. Mama powoda pracowała w Domu Pomocy Społecznej jako pokojowa i zarabiała 1 000 zł netto. Ojciec powoda pracował dodatkowo jako cieśla i zarabiał około 1 000 zł. Pracował w systemie jednozmiannowym i dojeżdżał do pracy w Ł.. Do domu wracał około 16.30. Sytuacja finansowa rodziny nie była dobra. Korzystali z pomocy opieki społecznej. Całą rodziną chodzili na jagody i grzyby, które później sprzedawali przy drodze. Brakowało pieniędzy na zabawki, ubrania, owoce zimą, składki w szkole. Powód pomagał ojcu w gospodarstwie, chodził z nim do wszystkich prac w polu. Ojciec był dla niego wielkim autorytetem. Po śmierci ojca jego obowiązki przejął powód i było mu ciężko, gdyż z uwagi na swe dolegliwości nie mógł dźwigać. Nie mógł także liczyć już na wsparcie ojca. Powód był bardziej związany z ojcem niż z matką. Po jego śmierci przez rok czasu był bardziej zamknięty, nie uczestniczył w uroczystościach, nie spotykał się z kolegami, przestał chodzić do kościoła, przerwał leczenie z powodu braku pieniędzy, jednakże nie zrezygnował z niego i odkładał na ten cel pieniądze, przez kilka dni po śmierci ojca uciekał w pole i płakał. Leczenie powód wznowił w 2009 roku. Od tego czasu miał już trzy operacje.

Powód nie korzystał z profesjonalnej pomocy lekarza czy psychologa. Nie wspomagał się lekarstwami.

Śmierć ojca była dla powoda szokiem i ogromnym cierpieniem. Wystąpiła u niego reakcja adaptacyjna, typowa do sytuacji nagłej utraty osoby najbliższej. Pojawiła się bezradność, rozpacz, płacz, gniew na Boga, żal, chęć przeżywania bólu w samotności. Najbardziej intensywny okres przeżywania żałoby po śmierci ojca trwał około pół roku. Wspomnienia wracały podczas pracy w polu. Dużo rozmyślał o ojcu i w miarę upływu czasu uczył się żyć bez niego. Powód nie korzystał z profesjonalnej pomocy lekarza ani psychologa. Nie zażywał żadnych leków, nie pił alkoholu. U powoda nie stwierdzono cech nieprawidłowo przeżywanej żałoby. Proces żałoby nie przybrał patologicznej formy, a tym samym nie wywołał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym ani psychiatrycznym. Powód nie wymagał leczenia ani terapii. Od pół roku pozostaje w związku z bliską mu dziewczyną, planuje za sumę uzyskana od pozwanego kupić dla siebie i tej dziewczyny mieszkanie.

Sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach powoda, świadków i opinii biegłej z zakresu psychologii. Stan faktyczny nie był sporny między stronami. Sąd pominął pisemne wyjaśnienia powoda zawarte na kartach 48-53 obrazujące jego wspomnienia z związane z osobą ojca, gdyż nie stanowią one dowodu w znaczeniu procesowym. Nie dał wiary powodowi, że dokładał się do utrzymania, bo zaprzeczyła temu matka.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający... Konkretyzację prawnej podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela daje art. 34 ust 1. i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.Nr 12, poz. 1152). Powyższe przepisy stanowią, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że prawną podstawą zobowiązania posiadacza samochodu, a w konsekwencji - odpowiadającego za jego dług pozwanego ubezpieczyciela, do naprawienia szkody jest przepis art. 436 § 1 k.c. W myśl tego przepisu samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch takiego pojazdu. Jest to odpowiedzialność zastrzona, na zasadzie ryzyka, niezależna od winy. Oparcie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka skutkuje tym, iż osoba odpowiedzialna za szkodę w myśl przepisów prawa może zwolnić się od tej odpowiedzialności jedynie przez wykazanie jednej z enumeratywnie wyliczonych w przepisie okoliczności egzoneracyjnych.

Zgodnie z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. okolicznościami tymi są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego, lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl art. 6 k.c., statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, udowodnienie tych okoliczności obciąża posiadacza pojazdu, a w konsekwencji, w niniejszym postępowaniu - stronę pozwaną, jako odpowiedzialną za dług tegoż posiadacza. Żadnej z tych okoliczności egzoneracyjnych pozwany nie wykazał i na istnienie takich okoliczności się nie powoływał.

Zdaniem Sądu Okręgowego istnieje także związek przyczynowy między zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym, a śmiercią ojca powoda.

Sąd pierwszej instancji powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, zgodnie z którą, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, podziałając zaprezentowany w nim kierunek orzecznictwa. Wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych wskazanych w treści art. 23 k.c. nie został przez ustawodawcę zamknięty, a pozwany nie przedstawił przekonujących argumentów niepozwalających na zaliczenie jako wartości niemajątkowej ściśle związanych z osobowością człowieka więzi między członkami rodziny, skoro ochronie podlega także kult pamięci osoby zmarłej. Zaznaczył, że pogląd ten powtórzony został w uchwale SN z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11, w wyroku SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, w wyroku SA w Krakowie z dnia 9 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, LEX nr 1223205.

Ponadto Sąd miał na uwadze, iż określenie "odszkodowanie" obejmuje zarówno rekompensatę szkód majątkowych jak i niemajątkowych, a zatem obejmuje także zadośćuczynienie. Nie ma więc podstaw, aby zawęzić pojęcie szkody niemajątkowej wyrządzonej śmiertelnym wypadkiem komunikacyjnym, wykluczając z tego pojęcia szkodę najbliższej

rodziny wynikającą z bezpowrotnego zerwania więzi rodzinnych. Naruszenie dóbr osobistych członków najbliższej rodziny zmarłego w wypadku komunikacyjnym jest deliktem, niejednokrotnie skutkującym olbrzymimi cierpieniami psychicznymi, które stanowią szkodę niemajątkową. Naruszenie to wiąże się wprost z wypadkiem komunikacyjnym. Nie ma podstaw, by wyłączać spod odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń roszczenia członków najbliższej rodziny o zadośćuczynienie z powodu bezpowrotnego zerwania więzi rodzinnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w sprawie ma zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. skoro doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci więzi rodzinnych, które zostały zerwane w tragicznych okolicznościach, a sprawca wypadku drogowego został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, gdyż każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Ponadto orzecznictwo i doktryna nie wypracowały jeszcze kryteriów, według których należy określać wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny, a mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala bowiem na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej. W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, według którego, zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane oraz czas ich trwania, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z 18.05.2004r., IV CK 357/03, opubl. w LEX nr 584206).

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał więc na uwadze wiek powoda oraz to, że z ojcem łączyła go silna więź emocjonalna a także jego negatywne przeżycia związane z jego tragiczną śmiercią, tj. wstrząs psychiczny, rozpacz, żal, poczucie niezasłużonej utraty ojca i pustki po jego śmiercią a ponadto stopień, w jakim będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania. Powód funkcjonuje prawidłowo, przeszedł okres żałoby i nie ma żadnych symptomów o charakterze depresyjnym. Śmierć ojca była dla niego traumatycznym przeżyciem, jego cierpienia nie przekroczyły jednak przeciętnej miary, a żałoba nie przybrała cech patologicznych. Obecnie powód jest otoczony kochającymi go ludźmi (matka, rodzeństwo, dziewczyna). Nie spadła jego aktywność życiowa. Uznał, że suma 60 000 zł stanowi odpowiednią rekompensatę krzywdy moralnej, pozostającej w sferze subiektywnych przeżyć powoda, pozwalającą na złagodzenie cierpienia psychicznego i dalej idące żądanie oddalił.

Zadośćuczynienie w tej wysokości spełni swą funkcję kompensacyjną - pozwoli powodowi na lepsze zorganizowanie sobie życia, a z drugiej strony - nie wykracza poza granicę wyznaczoną stopą życiową środowiska w którym żyje. Wbrew poglądom strony powodowej - reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika - wysokość należnego zadośćuczynienia nie powinna być odnoszona do wartości środków koniecznych do nabycia mieszkania, gdyż ma ono rekompensować wyłącznie krzywdę moralną, a nie stratę majątkową.

W przedmiocie odsetek, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c., określając ich termin początkowy na dzień 29 września 2012 roku., tj. na kolejny dzień po odmowie wypłaty przez pozwanego, uznając że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki stają się wymagalne po wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia, a wobec odmowy spełnienia świadczenia przez pozwanego pismem z dnia 28 września 2012 roku nie miał w sprawie zastosowania art. 817 § 1 i 2 k.c., gdyż nie było już mowy o spornej części świadczenia. Pozwany odmawiając nie potrzebował dodatkowego terminu dla wyjaśnienia okoliczności determinujących jego wysokość.

O kosztach procesu, na które składała się opłata od pozwu oraz wydatki związane z opinią biegłej w wysokości 360,71 zł. Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony po połowie stosownie do procentu w jakim przegrały proces (strony proces przegrały w 50%) oraz znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) obciążające powoda koszty Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego na jego

rzecz roszczenia, uznając że obecna sytuacja procesowa powoda nie usprawiedliwia odstąpienia od obciążania go tymi kosztami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. oświadczając, że zaskarża przedmiotowy wyrok w całości i wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, bądź obniżenie zasądzonych świadczeń, zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem II instancji, jako kosztów procesu.

Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenia prawa materialnego:

- art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, iż ochrona dóbr osobistych tam wymienionych obejmuje, świadczenia związane z zgonem innej osoby;
- art. 446 § 4 k.c. poprzez pominięcie, że zapis ten ma charakter *lex specialis* w niniejszej sprawie i w oparciu o ten zapis, od daty jego obowiązywania mogą być zasądzone świadczenia związane z śmiercią osoby najbliższej;
- art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy funkcjonuje przepis szczególny w oparciu, o który możliwe jest zasądzenie świadczenia,
- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że Sąd Okręgowy przytaczając w uzasadnieniu wyroku szereg orzeczeń Sadu Najwyższego, nie odniósł się do kwestii najważniejszych w niniejszej sprawie. Pomiął, że czyn niedozwolony, którego dopuścił się sprawca wypadku, był skierowany przeciwko zmarłemu, a nie przeciwko powodowi. W danej sytuacji idąc tokiem rozumowania Sądu Okręgowego uznać należy, że jakichkolwiek czyn skierowany przeciwko konkretnej osobie oznaczałby naruszenie dóbr osobistych wszystkich członków rodziny takiej osoby. Jest to niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w takiej sytuacji krąg osób „poszkodowanych” byłby wręcz nieograniczony. Kwestia ta została całkowicie zignorowana przez Sąd Okręgowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy (wypadek miał miejsce w dniu 13 czerwca 2007r., a więc przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.) roszczenie powoda o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią J. C. - nie ma podstaw i to zarówno w oparciu o art. 446 § 4 k.c. jak i 448 k.c. - w sytuacji prawidłowej, poprawnej analizy obowiązującego stanu prawnego.

Decydujące znaczenie dla oceny materialno-prawnych podstaw roszczenia ma data zaistnienia czynu niedozwolonego tj. data wypadku, bowiem czyn niedozwolony jest źródłem wszelkich roszczeń wynikających z faktu śmierci osoby uczestniczącej w wypadku. Okoliczność ta została całkowicie pominięta przez Sąd Okręgowy.

Apelujący wskazał, że ze względu na brak przepisów międzyczasowych i istnienie generalnej zasady nieretroakcji ustawy, wynikającej z art. 3 k.c. przyjąć należy, że przepis art. 446 § 4 k.c. należy stosować tylko w tych przypadkach, gdy czyn niedozwolony, będący źródłem zobowiązania, zaistnieje po jego wejściu w życie. W dacie wypadku, a więc w dniu 27 marca 2008 r. przepis ten nie obowiązywał.

Prawną podstawą przedmiotowego roszczenia nie może być, zdaniem skarżącego, także art. 448 k.c., zaś najistotniejszym argumentem przemawiającym za taką tezą jest fakt wprowadzenia przez ustawodawcę do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. Uzasadnieniem dla jego wprowadzenia było bowiem istnienie luki w prawie polegającej na niemożności zasądzenia zadośćuczynienia w przypadkach podobnych jak przypadek powodów, której to luki nie można było wcześniej wypełnić poprzez zastosowanie art. 448 k.c.

Nie można przyjąć - jak to uczynił Sąd Okręgowy, że art. 448 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie niemal każdego dobra osobistego, w tym dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych istniejących między poszczególnymi członkami rodziny. Gdyby tak było, to zakładając racjonalność ustawodawcy, zbędne byłoby nie tylko wprowadzenie do kodeksu art. 446 § 4 k.c. ale nawet istnienie art. 445 k.c. Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi przecież naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie.

Zdaniem apelującego przepisy art. 445 i 446 § 4 k.c. należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do regulacji zawartej w art. 448 k.c. Regulują one w sposób kompleksowy i wyczerpujący kwestię naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, w przypadku uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia, a więc w przypadku naruszenia szczególnych dóbr osobistych. Art. 448 k.c. stosuje się zaś w przypadku naruszenia innych dóbr osobistych.

Kolejny argument zgłoszony przez stronę pozwaną wynika z okoliczności, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (w tym szkody niemajątkowej) przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której taki czyn został skierowany (takie stanowisko zostało zawarte w Wyroku SN z 4 lipca 1969, (...) 1 16/69, OSNCP 1970, z. 5, poz. 87; z dnia 7 listopada 1984, II CZ 402/84, LEX nr 8645; z dnia 13 X 1987, IV CR 266/87, OSNCP 1989, z. 9, poz. 142). Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest unormowanie zawarte w art. 446 § 3 i obecnie (od dnia 3 sierpnia 2008 r.) również § 4 k.c., przyznające określone uprawnienia osobie najbliższej zmarłemu. Wobec istnienia szczegółowego przepisu prawa nie można stosować przepisów art. 24 i nast. k.c., nawet w sytuacji, gdy aktualnie obowiązujące przepisy zezwalają na przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Gdyby stosowanie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych należało rozszerzyć, obejmując nimi bliskich osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ustawodawca nie dokonywałby nowelizacji art. 446 przez dodanie § 4 uprawniającego osoby bliskie zmarłemu do żądania zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Tymczasem takie rozszerzenie zakresu stosowania art. 446 k.c. nastąpiło. Pogląd powyższy wyraził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu Wyroku z 15.04.2010r. Sygn. akt I ACa 207/10 (LEX nr 628183)

Co do zasady, zdaniem skarżącego środki ochrony przysługują według prawa polskiego wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym, zaś osobom poszkodowanym pośrednio - wyłącznie w wypadkach wskazanych w ustawie, o czym świadczy unormowanie art. 446 k.c.

Pozwany zwrócił również uwagę na fakt, iż uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., (sygn. akt III CZP 76/2010), na którą powołuje się Sąd pierwszej instancji nie ma mocy zasady prawnej i nie wiąże sądów orzekających. Ten kierunek wykładni budzi zastrzeżenia i jest nie do pogodzenia z postulatami wypowiedzianymi w mającej moc zasady prawnej uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 roku (III PZP 2/09), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „każdy sposób kreatywnego wpływania na system obowiązującego prawa, w tym proces jego zmian, sanacji lub doprecyzowania w drodze tzw. wyroku interpretacyjnego nie może i nie powinien odbywać się bez udziału, poza, ponad lub obok prawodawcy, który nigdy nie może być pozbawiony lub wyřęczony w procesach tworzenia lub sanacji przepisów prawa. (...) Ustabilizowane orzecznictwo sądów powszechnych lub SN bywa postrzegane jako gwarancja pewności i stabilności obowiązującego prawa oraz zaufania obywatela do stosowanego prawa przez sądy powszechne i SN”.

Transformacja dokonana przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. otwiera możliwość, dotychczas nieaprobowanego w judykaturze, poszukiwania ochrony różnych interesów prywatnych poprzez odwołanie do dóbr osobistych. Otwarcie Sądu Najwyższego na uprawnienia konstytucyjne - bez wskazania dodatkowych kryteriów uzasadniających ich kwalifikację jako dóbr osobistych - tworzy ryzyko niewyobraźalnie szerokiego ich stosowania. Nie można się zgodzić z poglądem statuującym ogólną, abstrakcyjną kategorię dobra osobistego określonego prawem do życia rodzinnego czy też więzi rodzinnych. Ochrona dóbr osobistych nie zależy, co do zasady, od konkretnego sposobu naruszenia i nie sposób jej w związku z tym ograniczyć do szczególnej sytuacji, gdy naruszenie jest wynikiem rozważanego przez Sąd deliktu skutkującego śmiercią poszkodowanego. Dlatego w braku wskazania dodatkowych, precyzyjnych kryteriów, z łatwością można sobie wyobrazić inne typy zdarzeń skłaniających do żądania ochrony prawa do życia rodzinnego np. żądanie zadośćuczynienia z powodu rozłąki małżonków wywołanej aresztowaniem jednego z nich, rodzin lekarzy, którzy z polecenia przełożonych odbywali dyżury

z naruszeniem przepisów prawa pracy czy rodzin podróżnych, którzy z przyczyn zależnych od przewoźnika spóźnili się na ważną rodzinną uroczystość. Taka interpretacja niewątpliwie nie uzasadniałaby racjonalności porządku prawnego. Tymczasem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 października 2010 r. nie podjął choćby próby odpowiedzi na pytania ważne dla stosowania i wykładni sugerowanego kierunku. Gdzie przebiega granica między naruszeniem prawa do życia rodzinnego zasługującym na naprawienie w procesie i takim, które na taką ochronę nie zasługuje? Jak postąpić w razie konfliktu wzajemnie na siebie oddziałujących praw do życia rodzinnego różnych osób?

Wyodrębnienie bardzo szerokiej kategorii prawa do życia rodzinnego czy też prawa do więzi rodzinnych dokonane ad casum, nie pomaga w lepszym, systematycznym rozumieniu dóbr osobistych i wskazuje, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego poruszające problematykę ochrony dóbr osobistych jest niekonsekwentne i zbyt często dyktowane słuźnościowymi względami danej sprawy.

W dalszej kolejności skarżący powołał przykłady orzeczeń sądów powszechnych nie podzielających stanowiska zgodnego z prezentowanym w powyższej uchwale poglądem.

Powołał również art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych podnosząc, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie nie lub uszkodzenie mienia, zatem w świetle tego przepisu jedynymi dobrami osobistymi podlegającymi kompensacie są życie i zdrowie. W przypadku naruszenia innych dóbr osobistych, brak jest podstaw do odpowiedzialności ubezpieczyciela / nie przesadzając ewentualnej odpowiedzialności samego sprawcy/. Wypadek komunikacyjny, w którym zginął J. C. miał miejsce w 2007 r., a proces żałoby u powoda miał normalny w danej sytuacji przebieg i nie wymagał terapii psychologicznej ani psychiatrycznej. Żądanie zgłoszone w pozwie nie wypływa z kwestii dotyczących przeżyć związanych z śmiercią ojca / doznana krzywda/, lecz jest spowodowane jedynie chęcią uzyskania świadczenia wywołaną diametralną zmianą linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów przedstawionych przez pełnomocnika pozwanego mających świadczyć o nieprawidłowym zastosowaniu przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Powołane przepisy mają niewątpliwie zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Oznacza to, że przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, a ochrona w nim przewidziana dotyczy wszystkich dóbr osobistych rozumianych, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego. Warunkiem przyznania omawianej ochrony jest doniosłość dobra w odczuciu społecznym. W polskiej tradycji społecznej ciągle istotną rolę przyznaje się możliwości życia w rodzinie. Rodzina rozumiana jako związek najbliższych osób, które łączy nie tylko więzi wynikające z pokrewieństwa lub zawarcia małżeństwa, ale także z faktu wspólnego zamieszkiwania podlega szczególnej ochronie prawnej o czym świadczy chociażby treść art. 71 Konstytucji RP. Wskazany przepis nakłada na państwo obowiązek uwzględniania w prowadzonej polityce społecznej i gospodarczej dobra rodziny. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega wskazanej na wstępie ochronie.

Skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Uznając poczynione ustalenia za własne Sąd Apelacyjny stwierdza, iż wynikający z nich wniosek, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda do życia w pełniej rodzinie w wyniku śmierci ojca jest prawidłowy. Powód prowadził z ojcem gospodarstwo domowe. Fakt, iż ten był pełnoletni, jest bez znaczenia, bowiem okoliczność ta nie świadczy o tym, iż stworzona przez nich rodzina nie funkcjonowała „prawidłowo”.

Niewątpliwie na skutek śmierci ojca, powód został pozbawiony możliwości funkcjonowania w pełnej rodzinie, kontaktu z osobą bliską. Skoro powód pozostawał z ojcem w bliskich relacjach, to nagłe zerwanie tych więzi musiało spowodować po jego stronie ból, cierpienie, poczucie krzywdy. Konsekwencją śmierci J. C. w wypadku było więc naruszenie dóbr osobistych powoda.

Powyżej przedstawionego stanowiska nie mogą zmienić przywołane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji argumenty, iż przepisy wskazane w pozwie oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczą innych sytuacji i w niniejszym przypadku nie mają zastosowania. Wprowadzenie w sierpniu 2008 r. nowej regulacji prawnej, jaką stanowi art. 446 § 4 k.c. nie wyklucza w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie powołanych wyżej przepisów, ani tym bardziej nie świadczy o braku racjonalności ze strony ustawodawcy. Wprowadzenie do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c. przewidującego wprost możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej spowodowało jedynie zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wątpliwości, co do relacji przepisu art. 446 § 4 k.c. do przepisu art. 488 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (sygn. akt CZP 76/10; publ. Biuletyn SN 2010, nr 10 s. 11) uznając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 488 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W uzupełnieniu powyższego poglądu podnieść należy, że w przypadku zdarzeń, które miały miejsce po wskazanej wyżej dacie, w zależności od okoliczności sprawy i woli pokrzywdzonego zadośćuczynienie może być dochodzone zarówno na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. jak i art. 448 k.c.

We wniesionej apelacji strona pozwana podniosła, iż w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z powodu czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie poszkodowanemu tj. osobie, przeciwko której ten czyn był skierowany, wskazując jednocześnie, że innym osobom (w tym najbliższym członkom rodziny zmarłego) pokrzywdzonym pośrednio, świadczenia o charakterze odszkodowawczym nie przysługują.

Sąd Apelacyjny nie podziela powyższego poglądu. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Spowodowanie na skutek deliktu śmierci osoby dotyka w sposób bezpośredni również jej najbliższych, a źródłem ich krzywdy, polegającej na zerwaniu więzi rodzinnych, jest czyn niedozwolony.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zawarty w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powołany przepis nakłada na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku komunikacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego właściwe stosowanie powołane przepisu nie może się ograniczyć tylko do zastosowania językowych reguł jego wykładni. Dla właściwego określenia katalogu zdarzeń objętych jego dyspozycją niezbędna jest wykładnia funkcjonalna i celowościowa.

Właściwa interpretacja powołanego wyżej przepisu wymaga odwołania się w pierwszej kolejności do treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Powstanie obowiązku zapłaty przez zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciela) odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest, więc konsekwencją powstania odpowiedzialności ubezpieczonego, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc ze swej istoty charakter akcesoryjny - gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podkreślić należy, że zakres odpowiedzialności

ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przyjąć należy również, że w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel przejmuje na siebie pełną odpowiedzialność za następstwa zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) są zobowiązania pieniężne ubezpieczającego, które ubezpieczyciel zobowiązuje się za niego wykonać. Celem ubezpieczenia OC nie jest zwolnienie sprawcy szkody od odpowiedzialności, lecz zapewnienie poszkodowanemu wynagrodzenia doznanych szkód w drodze przejścia przez ubezpieczyciela zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego albo ubezpieczonego. Należy zauważyć, że ochrona w ubezpieczeniu OC odnosi się nie do poszczególnych przedmiotów, lecz do globalnej sytuacji majątkowej ubezpieczającego, która mogłaby doznać uszczerbku z powodu powstania u niego obowiązku zapłaty odszkodowania.

Akcesoryjny, wynikający z art. 822 § 1 k.c., charakter zobowiązania ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzają w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przepisy art. 23, 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Z kolei zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określa przepis art. 9 powołanej ustawy, w świetle którego umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

W świetle powyższych uwag, stanowisko pozwanego, który kwestionuje możliwość przypisania ubezpieczycielowi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych członka rodziny zmarłego (powoda) na skutek wypadku komunikacyjnego, nie może zostać uwzględnione. Również twierdzenie strony pozwanej, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje jedynie naprawienie szkód, których następstwem jest: uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, wobec okoliczności, że dyspozycją przepisu art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. objęto również następstwo zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową w postaci śmierci uczestnika wypadku, nie zasługuje na akceptację. Powyższy pogląd, wyrażony w uzasadnieniu apelacji całkowicie pomija niekwestionowane dotychczas również w praktyce działalności instytucji ubezpieczeniowych stanowisko, iż akcesoryjna odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje zadośćuczynienie za krzywdę wobec poszkodowanego w wypadku. Omawiany przepis nie daje żadnych podstaw aby jego zastosowanie ograniczyć jedynie do zadośćuczynienia należnemu wyłącznie osobie będącej uczestnikiem wypadku.

Wnosząc skargę apelacyjną pozwany zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności. Nie kwestionował natomiast wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Wobec powyższego rozważania w tym zakresie Sąd Apelacyjny ogranicza do stwierdzenia, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 60 000 zł, odpowiada rozmiarowi krzywdy, jakiej doznał w wyniku śmierci syna, nie prowadzi do jego nieuzasadnionego wzbogacenia a co za tym idzie nie narusza dyspozycji art. 448 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił, jako nieuzasadnioną.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12700 zł (§ 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.)).